

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, wtorek 10 września 1946 roku

Nr 233

Fala strajków w Anglii

W samym Londynie strajkuje pół miliona robotników. Luksusowe budynki zajmowane przez bezdomnych

Krach giełdowy w N. Jorku

Anglia ogarnięta została falą strajków. W samym Londynie strajkuje przeszło pół miliona robotników i pracowników. Strajki te nie są kierowane przez Związki Zawodowe i Labour Party i wybuchają spontanicznie. Akcja jest skierowana przeciw t. zw. „wolności indywidualnej” tych robotników i pracowników, którzy dotychczas nie należą czy należeć nie chcą do Związków.

Rząd i kierownictwo Związków Zawodowych znalazły się w kłopotach, ponieważ usiłują bronić tych „indywidualistów”, przeciw robotnikom, wypowiadającym się za przymusem związkowym.

Strajkujący robotnicy przedsięwzięli po raz pierwszy szereg akcji w kierunku usunięcia

krzyżu mieszkaniowego i bezdomności. I tak: Bloki mieszkalne, opróżnione przez wojska amerykańskie oraz luksusowe gmachy, nie zajęte przez lokatorów, zajmują rodziny robotnicze. Akcją tę, która nosi cechy zorganizowanej, rząd przypisuje komunistom, ponieważ partia komunistyczna głośno domagała i domaga się konkretnej walki z klęską bezdomności, która ostatnio przybrała w Anglii rozmiary istniejącej katastrofy.

Coraz więcej zwolenników znajduje hasło: „Dość mamy polityki imperialistycznej, rząd socjalistyczny niech prowadzi politykę socjalistyczną”.

Prasa i radio brytyjskie szeroko komentują te zjawiska, usiłując uspokoić wzbu-

wienie i usprawiedliwić rząd. Ruch jednak wzmagają się z godziny na godzinę i przybiera coraz bardziej charakter masowy.

*

W Nowym Jorku nastąpił nowy krach giełdowy, znacznie silniejszy od tego, który miał miejsce w zeszłym tygodniu. Straty wynoszą miliardy dolarów. Akcje wszystkich przedsiębiorstw spadły. Panika ogarnęła olbrzymie masy ludności, która nagłe utraciła wszystkie oszczędności.

Rząd „obserwuje” sytuację bezradnie, ponieważ zajęty jest sytuacją na Filipinach, w Chinach i odbudową Rzeszy.

Prasa nie szczędzi zarzutów pod adresem Białego Domu.

Oryginalna „konferencja” Zainteresowani nie biorą udziału...

Z Jerozolimy donoszą, że bojownicy żydowski wysadzili w powietrze tory kolejowe w 40 punktach. W pobliżu Haify wyleciał w powietrze trolejbus, powodując ofiary w ludziach. Dwóch Żydów postrzelano sierżanta brytyjskiego, który zmarł następnie wskutek odniesionych ran.

W Londynie premier Attlee otworzył dziś konferencję palestyńską. Zaproszeni Żydzi, nie należący do Agencji Żydowskiej, również odmówili swego udziału w obradach.

Uczciwi Amerykanie przeciw ingerencji USA w Chinach

Przewodniczący organizacji amerykańskiej „Tworzymy pokój” generał w st. sp. Carrison zapowiedział zwołanie ogólnego zjazdu organizacji w San Francisco. Przedmiotem obrad zjazdu będzie stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Chin i Dalekiego Wschodu. Zjazd zajmie się ułożeniem ogólnego planu działania przeciw ingerencji USA w Chinach i na Dalekim Wschodzie.

Zatopić okręty chcą faszysty włoscy

W Rzymie utrzymują się uporczywe pogłoski, że pewne elementy włoskiej marynarki wojennej noszą się z zamiarem zatopienia tych okrętów, które mają być przyznane aliantom i że nawet mają ułożony plan działania na wypadek, gdyby zapadła konkretna decyzja wydania.

Jeszcze w czerwcu Molotov mówił na Radzie Min. Spr. Zagr. o konieczności zabezpieczenia okrętów włoskich, czemu sprzeciwił się Bevin, zapewniając, że W. Brytania panuje nad sytuacją.

Wybory samorządowe w radzieckiej strefie Niemiec

W Turynii, (radziecka strefa okupacyjna) odbyły się wybory do rad municypalnych, które przyniosły znaczną większość zjednoczonej partii socjalistycznej. Zjednoczona partia otrzymała tyle głosów ile liberalowie, demokraci i chrześcijańscy demokraci razem.

Anglia popiera hitlerowców i usiłuje wyrzucić nacisk na Francję

Tygodnik londyński „Tribune”, komentując dwie ostatnie nominacje w strefie brytyjskiej, stwierdza, że dyrektorem nowo utworzonego niemieckiego „centralnego departamentu sprawiedliwości” został szczerzy przeciwnik zasady denazyfikacji, a dyrektorem tamtejszej sieci kolejowej b. członek partii hitlerowskiej, zajmujący w swoim czasie wysokie stanowisko w hitlerowskim ministerstwie komunikacji.

Pismo dodaje, że w Niemczech i zagranicą nominacje te będą rozumiane jako udzielanie poparcia hitlerowcom.

Minister francuskiej produkcji przemysłowej Marcel Paul prosił premiera fran-

cuskiego Georges Bidault o interwencję w władz brytyjskich w Niemczech przeciwko decyzji wstrzymania zaopatrywania Francji w energię elektryczną z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Decyzja brytyjska obowiązuje od 1 września. Francja została pozbawiona miliona kilowatów - godzin przez wstrzymanie przepływu prądu wzdłuż linii Koloncja - Merzig, która została zbudowana w roku bieżącym głównie wysiłkiem francuskim.

Przypuszcza się powszechnie, że tym postępowaniem W. Brytania pragnie wymusić zmianę stanowiska Francji wobec projektu „scalenia gospodarczego Niemiec” i wobec innych zagadnień, co do których Francja ma swoje własne zdanie.

Godną odpowiedź Byrnesowi

da dziś społeczeństwo łódzkie.- Wiec manifestacyjny i pochód odbędą się o 5-ej po południu

Dziś o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się na stadionie DKS-u przy zbiegu Nawrotu i Wodnej, wielki wiec manifestacyjny przeciwko znanej powie ministra spraw zagranicznych USA Byrnesa.

Zapowiedź wiecu wywołała duże zainteresowanie wśród społeczeństwa łódzkiego, oburzonego do głębi niesłychanym wystąpieniem min. Byrnesa w sprawie naszych Ziemi Zachodnich, to też należy się liczyć z odpowiednią frekwencją.

Przemawiać mają na wiecu dzisiaj

szym posłowie: Wachowicz (PPS), Łoga-Sowiński (PPR), Szymanek, (SL), Gallas (SD) oraz ob. ob. Groszyński (Str. Pracy i dr Willaume (Polski Związek Zachodni).

Po wiecu uformuje się pochód, który przebiegnie ulicami Nawrot i Piotrkowska, na Pl. Wolności.

*

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, jako jeden z czynników bloku Polskiej Demokracji, wyz-

Pierwsza „jaskółka”

Przywódca niemieckich socjal-demokratów, Schuhmacher, opierając się na mowie Byrnesa, wystąpił z żądaniem, dotyczącym granic Polski...

Bardzo ciekawa jest ta afera z wystąpieniem Schuhmachera.

Podąża w godne ślady Schuhmacher, wskazówki daje mu inny „macher”.

Macher, co w świecie narobił krzyku nieobliczalną swą polityką.

Po kilku dniach już owoce zbiera koncepcja tego politykiera.

A ów Schuhmacher, poży przybiera bardzo podobne do póź... Hitlera...

Dr Włst.

Za republika głosowało 95 proc. narodu bułgarskiego

W Sofii ogłoszono już wyniki plebiscytu, który odbył się wczoraj w Bułgarii. Wykazał on, iż znaczna większość narodu bułgarskiego wypowiedziała się za republiką. W głosowaniu wzięło udział 78 proc. uprawnionych. Według dotychczasowych obliczeń, za republiką oddano około 95 proc. głosów.

Obserwatorzy zagraniczni, obecni podczas plebiscytu twierdzą, że głosowanie odbyło się prawidłowo i nigdzie nie widać było żadnego nacisku na głosujących.

Roosevelt chciał inaczej Senator USA o polityce amerykańskiej

Na zjeździe weteranów w Stanach Zjednoczonych przemawiał senator stanu Floryda Pfeffer, który oświadczył, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych od śmierci Roosevelta zeszła na manowce.

Na innym zgromadzeniu Pfeffer powiedział znowu, że Stany Zjednoczone nie mają prawa pozbawiać Związku Radzieckiego możliwości wykorzystania Dardaneli, tak jak ZSRR nie może pozbawić Stanów Zjednoczonych prawa wykorzystania kanału panamskiego.

Niepokoje w Trieście Anglii wzmocnią swe pozycje

Wczoraj nastąpiła w Trieście silna eksplozja. Został wysadzony w powietrze dom, należący do pewnego Włocha, który był prowokatorem na terenie stoczni w Mont Falcone. Podobno otrzymywał on ostatnio listy z ostrzeżeniami od robotników.

Agencja Reutersa donosi, że krążownik brytyjski znajdujący się na Malcie opuścił port maltański, kierując się do Triestu.

Nasze lady

ZOFIA C. Co zrobić żeby nie stracić miłości swego chłopca i nie zniechęcić go? Jakże trudno na to odpowiedzieć!! Wie Pani chyba sama, że miłość przychodzi nie wiadomo dlaczego i... odchodzi też często bez określonego powodu. W każdym razie niech się Pani stara być miłą, dobrą, naturalną. Nie mieć fum, ani grymasów, nie robić scen zazdrości (przeważnie z urojonych powodów) i... czekać. Jeżeli po dwóch latach, gdy on skończy już podchorążówkę, nic się w waszych uczuciach nie zmieni, — będziecie mogli z czystym sumieniem pobrać się.

*

UCZENNICA K. Najlepszy dowód, że nie żywi Pani żadnych głębszych uczuć do swego wielbiciela, to fakt, że skarży się Pani, że „On zasypuje Panią gradem miłosnych listów”. Inne refleksje budzą miłosne listy od kogoś, kto jest nam drogi! Najlepiej niech mu Pani powie, tak jak i nam, że uważa go Pani za miłego kolegę, ale że na poważniejsze uczucia ma Pani jeszcze czas, że najpierw musi Pani skończyć szkołę, stać się kimś w życiu. Tylko trzeba to zrobić taktownie i delikatnie, żeby mu nie robić zbyt wiele bólu.

*

HALA. Nie bardzo rozumiemy, dlaczego chce Pani mieć ciemniejsze włosy. Większość kobiet martwi się, jak zostać blondynkami, Pani znów, będąc blondynką, chce być brunetką — trudno zrozumieć kobiety! Nie radzimy Pani farbować włosów, jest to zabieg kosztowny i w Pani wieku... bezsensowny.

Ogólnopolski kongres techniczny we Wrocławiu i Katowicach

W dniach 12 — 15 października rb. odbędzie się zwołany z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej, która reprezentuje stowarzyszenia inżynierów i techników, ogólnopolski kongres techniczny.

Udział w kongresie wezmą przedstawiciele wszystkich gałęzi świata technicznego. Czterodniowe obrady kongresu toczyć się będą we Wrocławiu i Katowicach.

Porządek dzienny przewiduje wygłoszenie ponad 50 referatów, odzwierciedlających wszystkie dziedziny przemysłu i związane z nim zagadnienia. (v)

Brawo, brawo państwo Szymańscy!

Pół wieku w miłości i zgodzie przeżyli z sobą małżonkowie Szymańscy. — Wychowali 8-ro dzieci

Jak wiadomo, Miejska Rada Narodowa w Łodzi postanowiła udekorować Krzyżami Zasługi te małżeństwa, które przeżyły ze sobą razem w jednym związku małżeńskim najmniej 50 lat oraz matki, które wychowały najmniej 6-o dzieci.

Już wczoraj do OKZZ zgłosił się taki „bohater”, — człowiek, który w jednym związku małżeńskim „wytrzymał” 50 lat i... jest bardzo szczęśliwy.

Obywatel ten wraz ze swą małżonką zostanie nagrodzony Krzyżem Zasługi, przy czym połowica jego zostanie odznaczona aż 2 razy, gdyż jednocześnie zyskała sobie prawo do drugiego Krzyża Zasługi za wychowanie 6-ga dzieci!

Takiej „okazji” nie wolno przepuszczać. Z jubilatami stanu małżeńskiego robimy wywiad.

Nazywa się on Franciszek Szymański, ma 1. 74, trzyma się doskonale i gdyby nie proteza (ob. Szymański stracił prawą rękę przy pracy) jak sam zapewnia, do dziś dnia jeszcze by pracował.

Zona na imię ma Marianna, jest młodszą od swego męża — o 2 lata, ale ta różnica wieku niema już oczywista żadnego znaczenia.

Zadajemy pytania, na które sympatyczny staruszek z białą jak śnieg brodą i takimiż wąsami odpowiada bardzo chętnie.

— Pobraliśmy się w Łasku, w maju 1896 roku. Tam przeżyliśmy 5 lat, potem przenieśliśmy się do Łodzi. Jestem z zawodu bednarzem i dobrze wtedy zarabiałem. Od tego czasu mieszkam stale w Łodzi. Zmieniło się miasto nasze, oj, zmieniło. Nie tak wyglądało za moich czasów...

Starzec zadumał się głęboko.

— Wtedy Łódź najzupełniej nie przypominała obecnego wielkomięjskiego miasta. Nie było w niej tramwajów, nie było wielkich domów murowanych. Ale mimo braku uciech światowych, ob. Szymański wiodł przyjemne życie przy boku swej małżonki.

Z zakładów Poznańskiego przeniósł się do fabryki Maksa Szejtera przy ul. Lipowej 4, gdzie pracował na oddziale wykoń-

czalni. I tam uległ tragicznemu wypadkowi, który uczynił go kaleką na całe życie. Ręka jego dostała się w tryby maszyny. Szymański już nie może pracować w swym zawodzie, ani w żadnym innym. Zostaje dozorcą fabrycznym. Obecnie żyje z emerytury — z 900 złotych na miesiąc oraz z pomocy dzieci.

Państwo Szymańscy mieli ogółem 8-o dzieci. Dwoje z nich zmarło naturalną śmiercią. Jeden syn zginął śmiercią bohatera w obozie hitlerowskim w Stutthofie. Gdy staruszek opowiada o tym, łyż kąpią mu z oczu.

— Teraz mieszkamy we dwoje z żoną na Polesiu Konstantynowskim, na ul. Daniłowskiego 7 w jednym pokoju z kuchnią.

— Jesteście państwo szczęśliwi ze sobą? — ośmielam się zadać pytanie, na które właściwie odpowiedzi udzieliło samo życie.

— Ja jestem szczęśliwy, czy żona też? — nie chcę odpowiadać za nią — uśmiecha się staruszek.

— A przede wszystkim jesteśmy obydwoje szczęśliwi ze szczęścia naszych dzieci, z tego, żeśmy potrafili je wychować na dobrych obywateli. Najstarszy syn nasz pracuje na kolei w Warszawie, jedna córka jest żoną krawca, następna córka jest żoną nauczyciela, mieszka w Głównie, trzecia pracuje w fabryce Poznańskiego, a najmłodsze nasze dziecko, drugi syn pracuje w starostwie grodzkim w Łodzi, teraz jest na urlopie...

Zegnamy sympatycznego jubilata, życząc mu, aby w zdrowiu ze swą małżonką dożył brylantowych godów... (a).

Emeryci czekają na wypłatę. Może ktoś sobie przypomni, że ludzie nie mają na chleb

Kilka razy poruszano na łamach naszego pisma konieczność poprawy bytu szerokich mas emerytów państwowych. Głównie stawiali wypłat oraz najniższe przydziały na kartki żywnościowe, nie pozostające w żadnym stosunku do minimalnych potrzeb życiowych, stwarzaly warunki, które można nazwać najprymitywniejszą vegetacją. A przecież ci emeryci składają się w znacznej mierze z ludzi starszych, schorowanych i niezdolnych do pracy.

Czynnik rządowe wejrzały w ostatnich czasach w ciężką sytuację materialną tych prawdziwie pokrzywdzonych i postanowiły od maja br. podnieść wysokość wypłat emerytów im stawek. Zapowiedź ta spotkała się ze zrozumiałym zadowoleniem szerokich

kół emerytów. Jednakże gdy zainteresowani zwracali się o bliższe informacje do miejscowej Izby Skarbowej, referenci otoczyli się nimbem wyniosłego milczenia. Emerytom zakomunikowano jedynie pisemnie, że od 1-go września będą otrzymywali zaopatrzenie emerytalne za pośrednictwem urzędów pocztowych.

Mija pierwsza dekada września a emeryci wciąż oczekują na zapowiedziane wypłaty, otrzymywane dotychczas z Izby Skarbowej każdego 1-szego.

Ktoś tu nie jest w porządku. Czyżby władze Skarbowe względnie Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie uważał emerytów za rentierów, dla których kilkunastodniowe zwłoki w wypłatach nie odgrywają żadnej roli? (h. k.)

**SZKOŁA TAŃCÓW
TOWARZYSKICH
WŁADYSŁAWA CYRULSKIEGO**

Łódź, ul. Kilińskiego 85.

Wycza tańców nowoczesnych i narodowych w kompletach i oddzielnie. — Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godziny 17—21-ej. 5685

Codzienna nowelka „Expressu”

WYGRANA

Bankier wziął trzecią kartę.
— Siedem!
— En cartes.
Odrzucił karty. Stawka pozostała taka sama. Rozdzielono nowe karty.
— Bank ma — dziesięć.
Partner odkrył swe karty.
— Dziesięć! Znowu en cartes!
Stawka została nienaruszona.
Przed rozdzieleniem kart partner zapytał:
— Jaka jest suma w banku, panie baronie?
— Dwadzieścia tysięcy.
Członkowie klubu przyglądali się grze z olbrzymim zaciekawieniem. Zwarta masa otaczała stółik.
— Pan nie ma dziś szczęścia, doktorze, — rzekła artystka, stojąca za jego krzesłem.
Młody lekarz uśmiechnął się blade. Następnie wyciągnął z portfela dwadzieścia nowych banknotów.
— Banco!
— Dwadzieścia tysięcy?
— Dwadzieścia tysięcy!
Spojrzał na swoje karty.
— Przegrałem, — rzekł, podnosząc się z miejsca, — Na dziś dosyć. Dziekuje!
Baron podniósł się również.
— W każdej chwili służę rewanżem, doktorze. Lekarz wyciągnął doń rękę.
— Jutro, panie baronie!

Następnego dnia z rana zadzwonił telefon. Baron Berend zjął słuchawkę. Jakiś głos zapytał:
— Czy mogę się natychmiast z panem osobiście rozmówić?
— Tak, ale kto właściwie mówi?
Brak odpowiedzi. Tamten odłożył słuchawkę.
Po dziesięciu minutach wszedł do pokoju starszy, elegancki pan.
— Baron Berend? — zapytał.
— Tak.
— Pan mi wybaczy tak wczesną wizytę. Ale chodzi o sprawę niezwykle ważną. Nazywam się Gesring.
Baron stał niezdeterminowany.
— Żakuję, ale nazwisko to słyszę po raz pierwszy.
— Pan grał z moim synem w klubie.
— Gram z wielu panami.
— Pan grał z nim wczoraj wieczorem. On przegrał trzydzieści tysięcy.
— Ach, tak, przypominam sobie. Więc ten mały doktor nazywa się Gesring? Ale ta sprawa jest załatwiona. On wszystko zapłacił.
— Wiem. Nie po to przychodzę. Zgłaszam się w bardzo przykrej sprawie, i proszę pana usilnie, aby moje zwierzenia pozostały tajemnicą.
— Proszę, niech pan śmiało mówi.
Starszy pan rzekł zdenerwowanym głosem:

— Te pieniądze są fałszywe.
— Fałszywe?
— Tak. Przed chwilą dowiedziałem się o tym i proszę o zwrot tych pieniędzy, wzamian za inne, które panu przyniosłem. Pan rozumie, że ta sprawa kosztuje mnie wiele zdrowia, ale trudno...
Baron Berend nie odpowiedział. Wziął podane mu banknoty i schował je szybko do kieszeni. Potem poszedł do biurka i wyjął stamtąd trzydzieści nowych banknotów, które wygrał wczoraj w klubie i rzucił je na stół.
— Pan uratował całą rodzinę... — szepnął starszy pan. Baron Berend zapalił papierosa.
— Zbyteczne jest chyba dodawać, że od dnia dzisiejszego nie będę zwracał najmniejszej uwagi na ukłon pańskiego syna.
*
Zbliżyła się północ, gdy baron Berend wszedł do klubu. Na spotkanie wybiegł mu młody lekarz.
— No, nareszcie, panie baronie! Czekam już długo na pana!
Baron udawał, że nie słyszy.
— Zamówiłem dla nas ten stolik — ciągnął dalej lekarz. — Czy zechce mi pan służyć teraz tym przyrzeczoną rewanżem?
— Nie!
— Dlaczego? Wszak pan mi dał słowo.
— Pan będzie łaskaw zaprzestać ze mną rozmowy. Sądzę, że panu wystarczy, jeśli panu powiem, iż pański ojciec był dzisiaj u mnie.

Tamten zbladł.
— Mój ojciec?! Mój ojciec zmarł przed dziesięciu laty!
— Opowiadaj pan to innym! Powiem panu nawet więcej: pański ojciec wykupił fałszywe pieniądze, którymi zapłacił pan wczoraj dług kartiany.
Zbliżyło się do nich kilku panów.
Baron rzekł cicho:
— Ciszej. Nie wywołuj pan skandalu. Niech pan natychmiast opuści klub!
— Nie mam czego ukrywać. — odparł lekarz głośno. — Nie będę milczał! Albo chce pan się wykreśćić z rewanżu, albo padł pan ofiarą pomysłowego oszustwa! Ojciec mój już nie żyje. A te pieniądze zainkasowałem wczoraj w państwowym banku. Czy zechce mi pan łaskawie pokazać zamienione banknoty?
Baron stracił pewność. Wyjął paczkę banknotów i podsunął je pod światło. Nagle zabrzmiął za nim jakiś głos:
— Panie baronie, skąd pan ma te pieniądze?
Baron Berend odwrócił się. Przed nim stał dyrektor państwowego banku.
— Kto panu dał te pieniądze? — powtórzył dyrektor z uśmiechem. Wszak to są fałszyfikaty, których fabrykant od dawna jest poszukiwany przez policję. Ma to być jakiś starszy elegancki mężczyzna, jak doniesiono nam z Paryża. Ale wie pan, co jest w tym wszystkim najdziwniejsze? On był podobno wczoraj w naszym klubie i podczas całej gry, stał za pańskim krzesłem.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



WACEK: — Wyraźny zakaz!...
WICEK: — Głupstwo! Musimy koniecznie walić polem naprzelaj!

WICEK: — Postaraj się o dwie tablice z nazwą ulicy...
WACEK: — Kleptomania, czy co?

WICEK: — Pójdziesz do końca deski i położysz za nią drugą...
WACEK: — Czy cię nie zawiało?...

WICEK: — Teraz idę do ciebie!
WACEK: — Nic nie rozumiem! Może to jakiś zakład?

Na marginesie

Hej, cyganie, graj, cyganie

W jednym z tygodników społeczno-literackich, mającym wielkie ambicje co do utrzymania wysokiego poziomu, w którym co tydzień zabiera głos ludzie, stanowiący naszą elitę umysłową i kulturalną — obserwujemy ostatnio zjawisko, mówiąc ogólnie... dość szczególne.

Czytamy mianowicie całą serię arcy-pouczających listów, których piękny ładunek jeszcze się nie skończył.

Więc popularna literatka wyjaśnia, że zmuszona była wycofać swe nazwisko, jako autorka scenariusza „Dwie godziny”, treść bowiem jego została całkowicie zmieniona i zniekształcona przez realizatorów z „Polskiego Filmu”.

Pod tym listem — list inny. Jan Marcin Szancer w związku z poprzednim „oświadczeniem” — ze swej strony „oświadcza”, że przyjmuje całkowitą odpowiedzialność za poziom artystyczny scenariusza filmu „Dwie godziny”.

Potem dosyć ostatnio głośny wydawca, E. Kuthan także w liście do redakcji atakuje znów p. Szancera, że... chociaż otrzymał parę tysięcy złotych z tytułu pracy nad książką o panu Dropsie — nie zjawiał się ani razu w drukarni.

Atakowany grafik sam z kolei atakuje p. Kuthana, że, pomimo że zawarł z nim umowę, powierzył do ilustrowania bajkę o „Pchle Szachrajce” innemu grafikowi. Kończy zaś ten lańcuszek... autorka żurnali mód z Pruszkowa. Bo p. Kuthan odmawia jej zapłaty za żurnale. Odmownie towarzyszą zniewagi i słowne pogroźki.

Jednym słowem, budująca korespondencja!

Ludzie, których przywykliśmy uważać za naszą elitę kulturalną, których stawialiśmy na pewnym piedestale — na trzeźwo zarzucają sobie wzajemnie niesumienność, nieobowiązkowość i nadużycia.

Towarzystwo nieliczne, ale śliczne!

Przypomina nam się popularna bajka Kryłowa o tym, jak to ciągnęli rzepę i babcia i dziadek, i córka i zięć i wszyscy krewni i... rzepę wyciągnąć nie mogą.

Tak i z tą... rzepą literatów, wydawców i grafików. Ciągną, ciągną i wyciągnąć nie mogą... prawdy z tej sieci intryg, plotek, zawiści i zwykłej niesumienności (mówiąc delikatnie). Kto tu zawinił? Nikt nie może dojść, chociaż „złota seria” pouczających listów nie jest pierwszą i zapewne nie ostatnią...

A biedny czytelnik, któremu każą czytać to wszystko — poza ubocznymi wnioskami na temat stosunków, panujących wśród „świecznikowych ludzi” — pyta się: po co to wszystko, co to kogo obchodzi? I czy to jest... budujące?

Chyba — nie!

Członkowie ORMO, uwaga!

Wzywam wszystkich członków oddziałów O.R.M.O. Obwodu Śródmieście do stawienia się w środę dnia 11 bm. na godz. 8 rano do Inspektoratu przy ul. Roosevelta 9 na komisję lekarską.

Stawiennictwo punktualne obowiązkowe.

Komendant O.R.M.O. Obwodu Śródmieście

Porzucone mieszkania

opieczetowała Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa. — Załatwienie wniosków drugiej partii bezdomnych

Brygady kontrolerów Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, obchodząc miasto, coraz częściej napotykały lokale, przez nikogo niezamieszkałe.

W ostatnich kilku dniach ujawniono aż 14 takich mieszkań, które opieczętowano i oddano do dyspozycji Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, która przydzieli je potrzebującym.

Opieczetowane zostały następujące mieszkania, z których część była umeblowana.

- Kilińskiego 25 — 1 pokój z kuchnią,
- Piotrkowska 278 — 1 pokój z kuchnią,
- Mielczarskiego 22 — 2 pokoje z kuchnią,
- Myśliwska 19 — jeden pokój,
- Śródmiejska 29 — 2 pokoje, Jaracza 15 — 2 pokoje z kuchnią,
- Zawadzka 6 — 4 pokoje z kuchnią,
- Składowa 19 — 2 pokoje,
- Kamienna 12 — pokój z kuchnią,
- 11-go Listopada 46 — pokój z kuchnią,
- Łączna 41 — 2 pokoje z kuchnią,
- Piotrkowska 271 — 4 pokoje z kuchnią,
- Zawadzka 38 — 1 pokój,
- Zawadzka 38 — 2 pokoje z kuchnią.

Poza tym opieczętowano w 24 wypadkach po jednym, lub więcej pokoi przy zbyt dużych mieszkaniach.

Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa

odbyła już drugie posiedzenie, na którym powzięto dalszych kilkadziesiąt decyzji w sprawie przydziału mieszkań ludzom pracy.

Jak za pierwszym razem, rozpatrywane były podania najbardziej potrzebujących — tych, którzy nie mają w ogóle dachu nad głową lub też mieszkają w warunkach, zagrażających ich zdrowiu i życiu.

Wysiedlenie drugiej partii nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.

NKM przypomina, że kontrolerzy w trakcie wykonywania swych czynności bezwzględnie obowiązani są do okazania na każde żądanie swoich legitymacyj służbowych. Legitymacja taka, podpisana i wydana przez NKM, zaopatrzona jest w okrągłą pieczęć Okręgowej Komisji Związków Zawodowych lub Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Osoby zaś, które leczą się poza Łodzią i dłuższy czas nie były obecne w mieście, winny zaopatrzyć się w odpowiednie zaświadczenia w Ubezpieczalni Społecznej.

Poza tym NKM wyjaśnia, że meldunki załatwia się w ramach ogólnych

przepisów prawnych — NKM w te sprawy nie miesza się; zwracanie się do niej w tych sprawach, jest bezcelowe.

W ostatnich dniach Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa znowu poczęła nachodzić interesanci, próbujący składać indywidualnie podania w sprawie mieszkań.

Jeszcze raz NKM zawiadamia, że w żadnym wypadku indywidualnych podań przyjmować nie będzie. Wszystkie podania muszą wpływać przez Rady Zakładowe lub zarządy odpowiednich organizacji.

I jeszcze jedna ważna uwaga: są osoby, które zajmują większe mieszkania i często mają pewne ku temu powody, jak npr. wykonywanie wolnego zawodu, stan zdrowotny itd. W wypadkach tego rodzaju należy przygotować odpowiednio umotywowaną pisemną deklarację, wyjaśniającą obszernie powód starań w sprawie zabryzania obszernego mieszkania. Deklaracje te można dołączać następnie do akt w momencie kontroli mieszkania. (k)

„Biali murzyni” w Ozorkowie

Jak pracodawcy wykorzystują pracowników? — Fryzjerzy otrzymują wynagrodzenie „ryczałtowe”

W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd pracowników fryzjerskich, na którym omówiony został szereg zagadnień związanych z prawą bytu.

Postanowiono wszcząć akcję o rozciągnięcie umowy zbiorowej na teren całego województwa a to dlatego, że

w poszczególnych miejscowościach, jak np. w Ozorkowie dzieją się nienormalne rzeczy.

Pracodawcy mianowicie nie wypłacają pracownikom zarobków według ustalonego procentu, lecz dają im wynagrodzenie ryczałtowe około 250 zło-

tych tygodniowo każą im pracować od rana do późnego wieczora!

Temu nienormalnemu stanowi postanowiono położyć kres właśnie drogą rozciągnięcia umowy zbiorowej na teren całego województwa łódzkiego.

Umowa ta ma przewidywać 55 procent zarobku dla pracowników od dokonywanych zabiegów, unormować godziny pracy, sprawy aprowizacyjne oraz urlopy, z których nie wszyscy dotąd pracownicy korzystają.

Zapadła także uchwała w sprawie urządzenia w Łodzi interesującego kursu fryzjerskiego, któryśmy już zapowiadali.

Konkurs odbędzie się w Łodzi w dniach 16—18 listopada rb., przy czym podjęte będą starania, aby dla nadania imprezie większego rozmachu i znaczenia, odbyła się ona w gmachu urzędu wojewódzkiego.

Konkurs będzie obejmował 4 konkurencje, a mianowicie: uczesanie damskie, uczesanie męskie, ogolenie oraz charakterystację.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Pożar w lokalu PCK

W Instytucie Przetaczania Krwi spaliło się urządzenie 2-ch pokoi

Wczoraj w godzinach popołudniowych Straż Pożarna wezwana została do pożaru, który powstał w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Armii Ludowej 26 (POW).

W budynku tym mieści się Instytut Przetaczania Krwi i II Ambulatorium PCK oraz pogotowie ratunkowe.

Jak się okazało, pożar wybuchł w pomieszczeniu na I piętrze, gdzie w znajdującej się tam kuchni preparowano rozmaite środki lecznicze.

Z niustalonych dotąd powodów nastąpił wybuch próbówki i od ognia zajęły się znajdujące tam urządzenia.

Dzięki energicznym wysiłkom Straży Pożarnej sytuacja została szybko opanowana i pożar, który mógł przybrać b. poważne następstwa został zlokalizowany.

Zniszczeniu uległy dwie ławy w których znajdowały się stoły, krzesła, szafka, retorty, słoiki itd. (a)

Dożynki w Radogoszczu

Liczne delegacje chłopów

W niedzielę ubiegłą w Radogoszczu odbyły się dożynki. Tego rodzaju obchody miały miejsce w naszym mieście dopiero po raz pierwszy.

Na uroczystości w Radogoszczu przybyły liczne delegacje chłopskie z przylączonych do Łodzi gromad wiejskich, więc z Chocianowic, Widzewa, Chojen, Żabieńca, Brusa, Kochanówka i Radogoszcza. Chłopi przyszli, by w święcie dziękczynienia za tegoroczne plony złożyć życzenia przedstawicielom władz i ofiarować symboliczne dary wsi.

Przebieg dożynek łódzkich był bardzo podniosły i uroczysty. Po przemówieniach okolicznościowych przedstawicieli gromad wiejskich oraz odpowiedziach ze strony władz odbyły się charakterystyczne korowody — poszczególne grupy składały wieńce żniwne i symboliczne dary wsi — bochen żytniego chleba. Malownicze stroje ludowe poszczególnych delegacji wiejskich, a zwłaszcza krakowskie i łowickie dopełniały barwnego kolorytu żniwnego święta.

Na zakończenie odbyły się tańce ludowe oraz okolicznościowa zabawa. (b)

Centralny Dom

Zw. Zawodowych stanie w Warszawie

Komisja Centralna Związków Zawodowych postanowiła w ramach odbudowy Warszawy zainicjować budowę Centralnego Domu Związków Zawodowych.

Dom ten ma być znakiem powagi i potęgi ruchu zawodowego w Demokratycznej Polsce.

KCZZ zwróciła się z apelem do OKZZ-tów i zarządów głównych Zw. Zaw. oraz do Rad Zakładowych o podjęcie energicznej akcji zbiorkowej oraz o urządzenie specjalnych imprez, z których dochód byłby przeznaczony na budowę Domu.

Przy OKZZ mają być powołane specjalne Komitety Budowy Centralnego Domu Związków Zawodowych.

Samobójstwo Niemca

W mieszkaniu własnym przy ul. Wólczańskiej 148 powiesił się z nieustalonych przyczyn Niemiec, Reinhold Becker.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Władze prowadzą dochodzenie. (1).

Skradziono 20 gołębi

Obywatel Adam Justyński, zamieszkały przy ul. Bydgoskiej 23, jest wprost niepokieszony.

Z komórki jego bowiem skradziono mu 20 sztuk gołębi, przedstawiających znaczną wartość i będących wynikiem jego pieczy i zabiegów nad ich hodowlą.

Poszkodowany złożył zameldowanie do M. O., niezależnie jednak od tego zrozpaczony obchodzi wszystkie bazy łódzkie w poszukiwaniu swych skrzydlatych ulubieńców.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi Dział Techniczny ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ciesielskich i stolarskich na posesji przy ul. Mickiewicza 7.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, I piętro pokój Nr 5, do dnia 13 września 1946 r. do godz. 11-tej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie robót ciesielskich i stolarskich na posesji przy ul. Mickiewicza Nr 7”.

Szczegółowe informacje, oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym — Oddziale Budowlanym przy ul. Piotrkowskiej 64, II piętro, pokój Nr 115.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na zamknięcie przetargu o godz. 12-tej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 10.000, — należy złożyć w Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta 15 — a kwit wplaty dołączyć do oferty. Łódź, dnia 2 września 1946 r.

5733 Zarząd Miejski w Łodzi

PRACOWNIA FUTER

Przyjmujemy wszelkie roboty kuśnierskie

Łódź, POŁUDNIOWA 8

19-letnia agentka Gestapo

skazana przez Sąd Specjalny na karę śmierci

Na ławie oskarżonych w Sądzie Specjalnym znalazła się wczoraj Halina Fronckiewicz. Ze zdumieniem i niedowierzaniem publiczność przyglądała się młodocianej konfidentce Gestapo. Z wyglądu możnaby jej dać nie więcej, jak 16 lat.

Podczas całego przewodu sądowego nieprzerwanie i rozzdzierająco szlocha. A przecież to pozorne niewiniątko jako 19-letnia dziewczyna, przychwycona przez Niemców podczas łapanek, dobrowolnie zafiarowała swoje usługi Gestapo w charakterze konfidentki.

Dzisiaj tłumaczy się, że załamała się z obawy przed zesłaniem do obozu koncentracyjnego. Wyzyskując przyjazny i poufny stosunek swego otoczenia, przyjaciół i znajomych domu, wydawała bez wahania w ręce Gestapo. Wtedy „nie przyszło jej na myśl”, że niektórym z 9-ciu zdradzonych przez nią ludzi grożą gorsze konsekwencje, niż obóz koncentracyjny. Okupant zrobił swoje. Zdeprawował młodą duszę.

Oskarżyciel publiczny napiętnował tchórzostwo, słabą wolę i brak głębszych podstaw etycznych u oskarżonej i domagał się dla niej kary śmierci.

Po przerwie Sąd, nie znajdując żadnych okoliczności łagodzących skazał Halinę Fronckiewicz na karę śmierci. (n. k.).

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca września rb. na drugą dekadę miesiąca, będą realizowane następujące odcinki na chleb.

Chleb żytni w cenie 2.15 za 1 kg. Kat. I. na odcinek Nr 2-11 i 14 po 1 kg. chleba.

Kat. II na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. I R. na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. II R. na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. III na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. „N” na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe M. K. Ministerstwa Komunikacji z miesiąca września br. zrealizowane będą następujące odcinki na chleb w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

M.K. pracownicza na odcinek Nr 33 po 2 kg. chleba żytniego.

M.K. rodzinna na odcinek Nr 28 po 2 kg. chleba żytniego.

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 20 września włącznie. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

UWAGA! Jednocześnie Wydział nadmieniam, że niewywołane pół kg. chleba dla kat. I-ej i II-ej w m-cu sierpniu, wywołane będzie w III-ej dekadzie miesiąca września rb.

STACJA PRZECIWWENERYCZNA

czynna jest od dnia dzisiejszego na Legionów

Donieśliśmy o zamiarze uruchomienia w Łodzi, wzorem lat przedwojennych, stacji profilaktycznej, celem dalszej walki z chorobami wenerycznymi na terenie naszego miasta.

Stacja ta rozpoczyna swą działalność już w dniu dzisiejszym. Mieści się ona w lokalu przy ul. Legionów 1 — a więc w samym centrum miasta, co umożliwia każdemu poddanie się zapobiegającym zabiegom.

Stacja będzie czynna całą dobę bez przerwy. Zabiegów będą dokonywać studenci medycyny Łódzkiego Uniwersytetu.

Na stacji przeciwwenerycznej obowiązują najściślejsza dyskreja. Zgłaszający się nie podają swych nazwisk.

Zabiegi dokonywane są bezpłatnie, a skuteczność ich jest pewna, to też ludność we własnym interesie nie powinna omijać stacji przeciwwenerycznej. (o).

PRZEMYT MAKI DO ŁODZI

Znowu zatrzymano 8.000 kilogramów

Dopiero przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zatrzymaniu przemytu maki wagi 5,300 kg. na punkcie kontrolnym w Rudzie Pabianickiej.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze 15 komisariatu M.O. znowu odnieśli sukces na tymże samym punkcie kontrolnym.

W stronę Łodzi zdążył samochód ciężarowy, załadowany po wierzach workami z mąką. Ponieważ konwojenci nie mieli żadnych dokumentów zezwalających im na wwóz maki oraz dawali me-

rne wyjaśnienia co do jej pochodzenia — zostali oni wszyscy zatrzymani.

Makę, której było 8,000 kg., konwojowali Kazimierz Wapiński i Wiktor Janicki mieszkańcy jednej ze wsi pod Wrocławiem oraz niejaki Lisiecki z miejscowości Blaszków woj. łódzkiego.

Zatrzymani zaproponowali milicjantom znaczną sumę tytułem łapówki, nie im to jednak nie pomogło, gdyż wraz z towarami zostali przekazani do dyspozycji łódzkiej delegatury Komisji Specjalnej. (o).

Opieczętowano fabrykę mydła

za karygodne omijanie przepisów o bezpieczeństwie pożarowym

Donieśliśmy pokrótce o pożarze, który wybuchł w fabryce mydła, chemikali i garbarni skóry przy ul. Żeromskiego 125.

W fabryce tej zapalił się tłuszcz w kotle, przygotowany do produkcji mydła.

Przybywszy na miejsce, dowództwo Straży Pożarnej stwierdziło karygodny nieporządek.

W suszarni utrzymywana była temperatura, dochodząca do 80 stopni!

Odpowiednie przepisy zabraniają utrzymywania w pomieszczeniach, gdzie znajdują się łatwopalne materiały, temperatury wyższej niż 40 stopni powyżej zera, wobec

czego z polecenia komendy Straży Pożarnej, która stwierdziła cały szereg innych jeszcze uchybień, zagrażających w wysokim stopniu bezpieczeństwu ogniowemu, fabryka mydła została opieczętowana.

O dalszych jej losach zadecyduje specjalna komisja, która przeprowadzi na miejscu badania.

Dowiadujemy się, że tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności pożar w fabryce mydła nie pociągnął za sobą groźnych skutków, wskutek nagromadzenia na miejscu znacznej ilości łatwopalnych materiałów, które mogły spowodować nawet wybuch.

Należności repatriantów

pozostawione w Związku Radzieckim należy rejestrować w Narodowym Banku Polskim

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy list zapytaniem, jaki będzie los należności repatriantów, pozostawionych w Związku Radzieckim, na które repatrianci powracający do kraju otrzymali pokwitowania.

Chodzi tu o obligacje pożyczek państwowych, subskrybowanych przez repatriantów w okresie ich pracy na terenie Zw. Radzieckiego.

Przed opuszczeniem Zw. Radzieckiego repatrianci obligacje te zdali w instytucjach pieniężnych Zw. Radzieckiego, w myśl poleceń zawartej między obywatelami umów, przy czym otrzymali kwity na złożone obligacje.

Czytelnikowi w odpowiedzi na jego pytanie komunikujemy, że narazie kwestia definitywnego uregulowania tych należności jeszcze jest nadal otwarta. Natomiast wszyscy posiadacze takich kwitów winni je rejestrować w oddziałach Narodowego Banku Polskiego — w Łodzi oddział mieści się przy Al. Kościuszki 14.

Nadmieniamy się jednakże, że kwity trzeba rejestrować najpóźniej do końca roku bież.

Kwity te, zaopatrywane przez Bank odpowiednią adnotacją o rejestracji, pozostają do dalszego zarządzania w posiadaniu właścicieli. (a).

Chleb na kartki

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca września rb. na drugą dekadę miesiąca, będą realizowane następujące odcinki na chleb.

Chleb żytni w cenie 2.15 za 1 kg. Kat. I. na odcinek Nr 2-11 i 14 po 1 kg. chleba.

Kat. II na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. I R. na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. II R. na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. III na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Kat. „N” na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe M. K. Ministerstwa Komunikacji z miesiąca września br. zrealizowane będą następujące odcinki na chleb w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

M.K. pracownicza na odcinek Nr 33 po 2 kg. chleba żytniego.

M.K. rodzinna na odcinek Nr 28 po 2 kg. chleba żytniego.

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi zaznacza, że wyżej wywołane odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 20 września włącznie. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

UWAGA! Jednocześnie Wydział nadmieniam, że niewywołane pół kg. chleba dla kat. I-ej i II-ej w m-cu sierpniu, wywołane będzie w III-ej dekadzie miesiąca września rb.

Rejestracje wojskowe

Kto ma się zgłosić jutro?

ROKONNIK 1929

Jutro, w środę, do lokalu Wydziału Wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 104 winni zgłosić się wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1929, zamieszkałi na terenie Wielkiej Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się na litery N, O.

ROKONNIK 1926

Jutro, w środę, do lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 15 winni zgłosić się wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1926, zamieszkałi w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się na literę B.

W obydwu lokalach urządowanie od 8-ej do 1-ej.

Zgłaszający się winni przynieść ze sobą wszelkie dokumenty.

Zapominalski bokser

Kto znalazł rzeczy Pawlaka?

W tramwaju linii „2” bokser ŁKS-u Pawlak pozostawił przez zapomnienie walizkę, zawierającą „dżempy” ze znakiem ŁKS-u, buciki bokserskie, skarpetki i rękawiczki.

Uczciwy znalazca proszony jest o zwrócenie tych rzeczy w lokalu YMCA przy ul. Traugutta 7.

Z notatnika reportera

OFIARA KARKOŁOMNEJ JAZDY padł Andrzej Femis (Radwańska 27), który odbywał podróż na zderzakach wagonów kolejowych i na stacji Pabianickiej dostał się pod koła, ulegając obcięciu stopy. Przewieziono go do szpitala św. Józefa.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Pracownikom drukarni M. B. P. oraz Z. Z. Poligraficznego w Łodzi za okazaną pomoc po stracie męża i ojca Władysława Kufła, składają

ZONA I CÓRKA

Konkurs Szkolny

„Expressu Ilustrowanego”

KUPON Nr 9

Wyciąć i zachować

SPORT

Przed nową próbą sił

Lekkaatletyka zdobywa fundament

Doskonałe wyniki uzyskano w Krakowie. — Reprezentacja na międzypaństwowy mecz z Czechosłowacją już ustalona

Dwudniowa rewia polskiej lekkiej atletyki wykazała, że w tej dziedzinie nie jest tak beznadziejnie jak to osądzili niektórzy, patrząc przez pryzmat niepowodzeń barw polskich w Oslo. Okazuje się, że starzy zawodnicy podciągają się w formie, młodzi czynią postępy i stwarzają kadry, na której, bez specjalnych obaw, można budować plany na przyszłość.

Niektóre wyniki przeszły wszelkie oczekiwania. Taka Walasiewiczówna potrafiła naprzykład wyrównać rekord Polski w biegu na 80 m. przez płotki, uzyskując doskonały czas 12,4 s., Kwaśniewska w oszczepie, a więc w swojej specjalności, osiągnęła ponad 89 mtr. W skoku o tyczce również zanotowano doskonały wynik. Tutaj Morończyk sprawił niespodziankę. Wysokość 3,80 m. jest oficjalnie zanotowana skok był jednak lepszy przynajmniej o kilka centymetrów, kto wie, czy nie o całą dziesiątkę nawet.

A nadzieja naszego sprintu, Rutkowski potwierdził i drugiego dnia mistrzostw swą wspaniałą formę w biegu na 200 mtr. Wynik 22,8 s. za ledwie o ten ułamek sekundy słabszy od oficjalnego rekordu Polski (oficjalny rekord 22 s.) jest najlepszym wynikiem dotychczas uzyskanym.

Nawet Staniszewski, ten ostatni z Oslo, podeignął się znacznie. Czas 1:58,8 na 800 mtr. jest niezły. Pierwsze 400 m. przebiegł Staniszewski w 57 sek.

Punktem ciężkości lekkiej atletyki męskiej staje się w chwili obecnej Kraków. Tutaj dominującą rolę odgrywa Cracovia. Niewiele ustępuje jej stołeczna Skra. Natomiast w lekkiej atletyce żeńskiej góruje warszawska Legia, a tuż za nią kroczą dwa kluby łódzkie: DKS i ŁKS. Nie ulega kwestji, że Legia zwycięża swą czołową pozycję w pierwszym rzędzie Walasiewiczównie, która przysporzyła jej wiele punktów. Kto wie, jakby wypadła ogólna punktacja klubowa dla Legii, bez tego wzmacniającego zastrzyku. Podajemy tabelę punktacyjną:

Punktacja męska: 1) Cracovia — 96 pkt. 2) Syrena (Warszawa) — 84 pkt. 3) HKS (Bydgoszcz) — 59 pkt. 4) AZS (Kraków) — 56 pkt. 5) Wisła (Kraków) — 41 pkt. 6) KDS. 7) ŁKS.

Punktacja kobieca: 1) Legia (Warszawa)

Wyciąg kolarski

P. T. S. Świt

Z okazji poświęcenia sztandaru P. T. S. Świt zorganizowało w ub. niedzielę wyciąg kolarski dla juniorów na trasie Łódź—Stryków—Łódź, dystans 32 km. Zwycięstwo odniósł Leskiewicz III (Tramwajarze) na finiszu nad Pinterem (Świt). Trzecie miejsce zajął Dudziński (Tramwajarze) z czasem 59:20. Czas zwycięzcy 59 min.

Król i Kudelski

ukończyli kurs trenerów

Dwaj znani piłkarze łódzcy Król i Kudelski powrócili z Warszawy, gdzie ukończyli kurs dla trenerów piłkarskich. Kurs ten odbył się w CIWF na Bielanach przy wydatnej pomocy PZPN, który dożył uczestników. Nowi trenerzy przydadzą się bardzo piłkarstwu łódzkiemu, poziomem którego, jak dotychczas, trudno się zachwycić.

wa) 85 pkt. 2) ŁKS — 53 pkt. 3) DKS 4) RKS Legia (Kraków) 5) AZS (Chorzów) 6) Wisła (Kraków).

Piękne nagrody przypadły w udziale zwycięzcom, poza tym wszyscy zawodnicy, którzy doszli do finału, otrzymali dyplomy. Nagrodę ofiarowaną przez premiera Osóbkę Morawskiego dla zwycięskiej drużyny męskiej zdobyła Cracovia, natomiast puchar PUWF, na-

groda dla zwycięskiego zespołu żeńskiego, znalazł się w posiadaniu stołecznej Legii.

Po krakowskich sukcesach lekka atletyka żeńska staje przed nową próbą. Będzie nią międzypaństwowy mecz z reprezentacją Czechosłowacji. Czesi potwierdzili rozegranie tych zawodów w dniu 15 bm. Mają się one odbyć w Brnie. Skład polskiej reprezentacji został ustalony, jak następuje:

100 i 200 m. Walasiewiczówna i Modrówna.

80 mtr. Walasiewiczówna i Mitan. Skok w dal Walasiewiczówna i Modrówna.

Skok wzwyż Kwaśniewska i Mitan. Dysk Wajsówna i Dobrzańska. Oszczep Kwaśniewska i Stachowiczówna. Kula Wajsówna i Jasińska. Sztafeta 4 x 100 Mitan, Modrówna, Hajducka i Walasiewiczówna.

STARE FIRMY NIE ZAWODZĄ

Bilans Szczepaniaka: 600 meczów w Polonii i 39 w reprezentacji Polski

W rozgrywkach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski w piłkarstwie stare firmy nie sprawiły zawodu. Odpadli mistrzowie okręgów: rzeszowskiego, Pomorza Zachodniego, siedleckiego i... częstochowskiego. Jednym słowem zwyciężyli faworyci, z wyjątkiem Skry częstochowskiej, która, grając na własnym terenie, uległa mało znanemu mistrzowi Kielc — Tęczy.

Największe cyfrowo zwycięstwo odniosła Warta. Historia jej meczu z Poczтовым K. S. ze Szczecina przypomina mecz ŁKS z Orłem. Warta wykazała dobrą kondycję i, wytrzymując znacznie lepiej tempo w drugiej połowie uzyskała aż 5 bramek. Rozwiał

się marzenia mistrza Siedlec, który miał do czynienia z Polonią. Tutaj też notujemy przekonujące cyfrowo zwycięstwo, bo 5:0 (1:0). Decydującą była również druga część meczu. W kronikach Polonii mecz ten będzie specjalnie zapisany. Oto popularny piłkarz tej drużyny, Szczepaniak, zanotował już dziesiątą kopę występów w barwach Polonii. Takim dorobkiem nie wielu piłkarzy może się poszczycić. Szczepaniak całą swą bogatą karierę piłkarską przeżył w Polonii i ani razu nie zmienił barw klubu. Rzadkie przywiązanie gracza do barw swego macierzystego klubu, godne na specjalne podkreślenie. Poza tym

Szczepaniak ma na swym koncie 39 występów w reprezentacji Polski.

Wreszcie ostatni mecz, mecz — niespodzianka w Częstochowie. Niespodzianka tym większa, że Skra, grając, jak zazwyczaj, na własnym boisku, prowadziła już 3:1. Mimo takiej przewagi pozwoliła wydrzeć sobie zwycięstwo, dopuszczając przeciwnika czterokrotnie do skutecznych strzałów.

Dalsze gry o mistrzostwo Polski wzniesione zostaną dopiero 29 września. Wyjątkowo na niedzielę 15 b. m. wyznaczone zostało spotkanie pary Kraków — Przemysł. W Krakowie sytuacja narazie niewyjaśniona. Wprowadzie Wisła w rewanżowym spotkaniu ponownie pokonała Garbarnię 3:1 (3:0), lecz to nie przesądziło sprawy mistrzostwa, w którym będzie miała Cracovia jeszcze coś do powiedzenia.

Natomiast 29 września kalendarzyk przewiduje dalsze cztery spotkania. Jak wiadomo ŁKS znów zagra u siebie, tym razem z Niebezpiecznym Radomiakiem, następnie AKS z Chorzowa zmierzy się z mistrzem Zagłębia, rewelacyjna Tęcza wpada na Wartę, wreszcie ostatnia para, najciekawsza, (gdyż przypuszczamy, że Kraków upora się jednak z Przemysłem) to najprawdopodobniej Wisła — Polonia.

Północ - Południe

Najlepszych piłkarzy Polski ujrzymy w Łodzi

Dzień 22 b. m. to „Dzień PZPN”. Dochód z odbytych w tym dniu imprez sportowych przeznaczony jest na zasilenie kasy PZPN. Lansowano projekt rozegrania meczu pomiędzy reprezentacyjnymi teamami Północ — Południe. Projekt ten zaczyna nabierać realne kształty.

Najprawdopodobniej, mecz ten odbędzie

się w Łodzi. W każdym razie z takim zamiarem nosi się PZPN. Nie sądzimy, by okrug nasz nie wykorzystał okazji i nie podjął się misji zorganizowania tej imprezy. Będzie to okazja ujrzenia najlepszych piłkarzy polskich i obserwowania gry na lepszym poziomie od dotychczas spotykanego. Pertraktacje w toku.

SPORT ODBUDOWUJE STOLICĘ

Województwo łódzkie winno zebrać na ten cel 5 milionów zł.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Woj. Urzędu PWiWF konferencja w sprawie akcji odbudowy stolicy. Państwowy Urząd WFIPW zlecił Wojewódzkiemu Urzędowi zorganizowanie w ramach Obywatelskich Komitetów przeprowadzenie dochodowych sportowych imprez na rzecz odbudowy Warszawy.

Konferencję zagał dyrektor Woj. Urzę-

du WFIPW Nonas, witając przedstawicieli związków i organizacji sportowych. Na województwo łódzkie przypada suma zł. pięciu milionów, którą trzeba będzie zebrać do 6-go października rb. w ramach tygodnia Warszawy. Kasowe związki jak piłkarski i bokserski zobowiązały się urządzić imprezy na ten cel w najbliższym czasie. I tak: piłkarze, oprócz jakiegoś szla-

gierowego spotkania w Łodzi urządzią w okolicznych miastach propagandowe mecze, bokserzy 28 i 29 września, w ramach mistrzostw Polski w wadze średniej, urządzią ciekawe spotkania czołowych pięściarzy. Również w dniu 22 września wystąpią zawodnicy piłki ręcznej oraz w ramach mistrzostw Łodzi — tenisiści. Projektowane są także zawody lekkoatletyczne i kolarskie.

Brak terminów stanął na przeszkodzie organizatorom w nakreśleniu szerszych planów, jednak postanowiono, w miarę możliwości, wykorzystać wszystkie wolne chwile. Do każdego biletu wstępu będzie dodatkowa opłata po 3 zł.

Wyłoniono dwie komisje: zbiorek indywidualnych w obrębie boisk i sklepów sprzętu sportowego, oraz propagandową. Do pierwszej powołano: skarbników 2 związków sportowych piłkarskiego i bokserskiego: Wasłaka i Kopciucha oraz p. Szumlewską, drugiej red. Krolewskiego, Niecieckiego i Szumlewskiego. Pierwsza impreza na powyższy cel odbędzie się już w nadchodzącą sobotę.

Pięściarze radzieccy w Polsce

Mistrzostwa słowiańskie dojdą do skutku

Okazuje się, że Czesi zdołali przewyciężyć wszystkie przeszkody i mistrzostwa słowiańskie w boksie dojdą jednak do skutku. Jako termin ostateczny wyznaczono 19—22 września.

PZB., idąc na rękę organizatorom, postanowił wysłać drużynę do Pragi. Ustalono następujący skład: Stasiak, Grzywocz, Koziołek, Polus, Olejnik, Kółczyński, Klimecki, względnie Niewadził.

Z drużyną, jako sekundant pojedzie trener Sztylo, a poza tym PZB wysłał, sędzie-

go p. Zapłatkę. Ponadto wybierając się jeszcze do Pragi: kapitan związkowy Szurczyński, wiceprezes PZB. Bielewicz i przewodniczący wydziału sportowego Adamski. Czy czasem nie za dużo tych wycieczkowiczów? Niemal na każdego zawodnika wypadnie jeden opiekun.

Na delegatów naszych nałożono obowiązek zakontraktowania na przyjazd do Polski pięściarzy radzieckich, na jeden mecz. Odbycie tego spotkania projektowane jest w Poznaniu.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Cegielniana 27

Świetna komedia Tadeusza Rittnera, klasyczna realistycznej komedii pt. „Wilki w nocy” z Józefem Węgrzynem, kreującym po mistrzowski rolę Prokuratora.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Daszyńskiego 34

Nieczynny z powodu przebudowy sceny i sali teatralnej. Przygotowania do otwarcia nowego sezonu są już daleko posunięte. Sezon rozpocznie komedia B. G. Shaw'a „Major Barbara” w reżyserii Erwina Axera. Dekoracje przygotowuje Jan Rybtkowski.

TEATR POWSZECHNY T. U. R.

11-Listopada 21

Dzisiaj, we wtorek, dnia 10 — znakomity recytator i komik Leon Wyrwicz w specjalnym wieczorze humoru. Początek o godz. 19 min. 15.

TEATR „BAGATELA” (Piotrkowska 94)

„Śmiejemy się, kto wie czy „Bliźniak” potrwa jeszcze dwa tygodnie!

A więc korzystajcie z okazji spędzenia najwspanialszych dwu godzin na komedii muzycznej L. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Bliźniak” z A. Dymszą w podwójnej roli malarza Ząbka i hrabiego Narcyza na czele znakomitego kwintetu wykonawców: I. Górskiej, A. Góreckiej, J. Kunakowicza i S. Łapińskiego w reżyserii K. Rudzkiego.

Początek przedst. o godz. 19.30. Kasa Teatru „Bagatela” czynna cały dzień.

Kupno — sprzedaż

KUPIE wszelkie znaczki pocztowe do zbioru, Lipowa 1, m. 3, od 13—15. 5762

TAPICERZY! Rymarze! Ramy do łózek, kleiszczyny poleca sklep, Południowa 6. 5763

DOMEK 4-pokojowy, kupię na peryferiach. Oferty do administracji pod „Domek” 5758

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej). 5766

KSIĄŻKI SZKOLNE do wszystkich szkół najkorzystniej kupisz i sprzedasz w Księgarni Naukowej Piotrkowska 107. 5827

DO SPRZEDANIA urządzenie sklepowe, Ruda Pabianicka, Reymonta 35. 5822

OFICERSKA SZKOŁA Instruktorów Sanitarnych, Łódź, Aleja 1 Maja Nr 69 — zakupi lub wypożyczy za wynagrodzeniem tablicę przedstawiającą człowieka jako fabrykę. 5823

Lokale

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami w centrum, zamienię na większe. Tel. 128-62.

KTO przyjmie ucznia liceum na mieszkanie za udzielanie gry fortepianowej. Łaskawe zgłoszenia pod „mieszkanie” w redakcji. 5817

Nauka

KURSY kroju i szycia przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym Wojew. Łódzkiego. Zapisy na komplety roczne, półroczne i specjalne kroju męskiego i damskiego przyjmuje sekretariat — Łódź, Stefana Jaracza 14. 5754

OGŁOSZENIA DROBNE

Leczenie

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 4173

Dr JOCHWEDS (z Warszawy). Choroby wewnętrzne. Narutowicza 75c, tel. 173-61. 4416

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Przejazd 6. Od 8—10 i 4—6 pp. Telefon 101-50. 4136

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 5352

Dr KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje, Żeromskiego 41/1, 3—6. Tel. 150-53. 4770

LEKARZ-DENTYSTA BELLA WOZNIAK — Leczenie dziąseł, zębów. — Specjalista zębów sztucznych: Wznowił przyjęcia. Piotrkowska Nr 24, tel. 137-51, godz. 10—12 i 4—6. 5701

Dr REICHER. Specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26, przyj. 2—5. 4271

Dr med. LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3—6, tel. 156-10. 5023

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 12-2. 11-8, tel. 179-56, SIFNKIEWICZA 34. 4786

Dr med. i VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje, ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 2986

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, przyjmuje od 3—6, tel. 206-99. 4339

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych, powrócił i przyjmuje 3—7, ul. Kopernika 6, tel. 186-00. 4749

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI, asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6 z wyj. sobót, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 4633

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 5i, godz. 3 — 7, tel. 181-47.

Dr med. S. ŻURAKOWSKI, Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA (z Warszawy), specjaliści chorób skórno - wenerycznych i moczo-płciowych, Piotrkowska 33, godz. 12—1 i 3—5½. 4739

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicz (Piotrkowska Nr 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca Piotrkowska 193).

Zaoferowanie pracy

POTRZEBNY kamasznik na miejscu. Śródmiejska 5, warsztat szewski. 5810

POTRZEBNA zdolna chemiczarka do pralni, Nawrot 15. 5811

POTRZEBNA krawcowa i dziewiarka, Główna 67, Cegielski. 5812

POTRZEBNA zdolna, samodzielna overlozka od zaraz, Bednarska 7. 5813

BIURALISTKA poszukiwana, zgłoszenia Dziewiarnia, Olga Maib, Gdańska 12 5814

DZIEWIARKI poszukiwane, zgłoszenia Dziewiarnia, Olga Maib, Gdańska 12. 5815

Różne

FOTOGRAF Olejniczak powrócił — Łódź, ul. 11-Listopada 2, tel. 217-97. 5663

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę, Łódź, Śródmiejska 23, m. 2. 5414

PRZYBLAKAŁ się pies wyżeł brazowy, do odebrania, Łódź, ul. Pomorska 7 m. 20 5818

NIEMOWIĄT pokarm, nadmierną ilość posiada, Andrzeja 42—7. 5819

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO portfel z dokumentami. Wieliński Janusz, Łódź - Ruda Pabianicka, ul. Wysockiego 16. — Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 5752

ZGUBIONO 3 września dowód osobisty, palcówkę, metrykę urodz. na nazw. Wlekiński Ludwik, Andrzeja 36. 5745

SKRADZIONO dowód osobisty i kartę RKU Łódź, miasto na nazwisko Grzywiński Janusz, Sowińskiego 46. 5809

SKRADZIONO zaświadczenie pracy niemieckie na nazwisko Mieczysław Kaźmierski, Zgierska 42. 5807

ZGUBIONO wszystkie dowody osobiste oraz kartę odzieżową na nazwisko Ploski Stanisław, Stare-Rokicie, Franciszka 19. 5806

ZGUBIONO prawo jazdy, leg. służbową, leg. tramwajową, 4 losy, na nazwisko Eurdyn Michał, Sienkiewicza 60. Proszę tylko zwrot dokumentów. 5805

ZGUBIONO kartę rejestracyjną pracowniczą, Felner Kazimierz, Brzezińska 86. 5804

ZGUBIONO kartki żywnościowe od marca do września, które są nie do użytku, proszę zwrócić pocztą, Siedlecki Władysław, Oszmiańska 6. 5805

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU-Skierniewice na nazwisko Niezgodna Adam, Konopnica, gmina Wałowice, powiat Rawa Maz. 5808

Kino

„Polonia” (Piotrkowska 67) — nieczynne z powodu remontu.

„Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Zwycięstwo w pustyni”

„Wisła” (Przejazd 1) — „Sześciu 13”

„Adria” (ul. Główna 2) — „Sześciu 13”

„Gdynia” (Przejazd) — „San Demetrio”

„Hel” (Legionów 2/4) — „Śluby kawalerskie”

„Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Czterech na posterunku”

„Robotnik” — (Kilińskiego 178) — „Moony człowiek”

„Wolność” — (Napiórkowskiego Nr 16) „Świat się śmieje”

„Roma” (Rzgowska 84) — „Było ich dziewięciu”

„Zachęta” (ul. Zgierska 26) — „Meksykańskie noce”

„Swit” (Bałucki Rynek 6) — „A. B. C. miłości”

„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Śluby kawalerskie”

„Włóknarz” (Zawadzka 16) — „Konflikt”

„Przedwiośnie” (Żeromskiego 74-76) — „Skłamałam”

„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Zygmunt Kłosowski”

„Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Meyerling”

„Rekord” (Rzgowska 2) — „Wielki walc”

„Bajka” (Franciszkańska 31) — „Dom bankowy”

„Oświatowy” OM TUR (Kopernika 8) — „Zwycięstwo na pustyni”. Nad program — Torpedo — Reprezentacja Łodzi

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16, 18, 20. — W niedziele i święta o godzinie 12, 14, 16, 18, 20.

OGROD ZOOLOGICZNY

Zdrowie (dojazd tramwajem Nr 9) otwarty codziennie od 9 rano do zmierzchu.

ZGUBIONO torebkę z dowodami i kartki żywnościowe na nazw. Longina Kraszniewska, Adwokacka 12/12. Proszę o zwrot dokumentów. 5802

ZGUBIONO portfel z dokumentami: kartę repatriacyjną, kartkę żywnościową, Stasiak Jan, Kilińskiego 40. 5801

SKRADZIONO torebkę z dowodami, leg. ZZ., dowody wojskowe, Nowak Wanda, Kilińskiego 71. 5799

ZGUBIONO leg. tramwajową, seria B. na nazwisko Wysocka Irena, Limanowskiego 78 5791

ZGUBIONO leg. P. W. tramwajową serię A—B, dowód osobisty, kartki żywnościowe, leg. Z. W. M. i ZZ., Piekarski Tadeusz, Kilińskiego 120. 5797

SKRADZIONO portfel z dowodami: dowód osobisty, kartę pracy, oraz inne dowody, Romański Władysław, Okopowa 40. 5796

ZGUBIONO książkę wojskową, 2 fotografie, palcówkę, kartę rejestracyjną z Izby Rzemieślniczej, zezwolenie na prowadzenie warsztatów tkackich, 2 kartki żywnościowe na wrzesień, 2 leg. tramwajowe seria B, oraz różne kwity i rachunki. Łaskawe znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Grembecki Honorat, Łódź, Limanowskiego 89/1.

233

Andrzej Żariski



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

— Androny! — zachnął się inżynier. — W żadnym wypadku nie zgodzę się na to, ażeby zająć wasze miejsce. Wyście obmyśliли we dwójkę ten plan, wy też uciekacie teraz razem!

Stary robotnik przysunął się do niego jeszcze bliżej. Choć tutaj w tym piekle nie używał nikt tytułów Mroczek zaczął miętko.

— Panie inżynierze, proszę mi wierzyć, że jest wiele jeszcze innych powodów, które każą postąpić mi tak a nie inaczej. Najważniejsze w tym jest nie tylko to, że jako silniejszy ode mnie macie większe szanse przetrzymania ryzyka ucieczki niż ja, który „spuchnąć” mogę po paru kilometrach. Tu idzie o rzeczy jeszcze bardziej zasadnicze.

Głos jego stał się uroczyście.

Kim tu jesteśmy my, więźniowie? Dla Niemców szarzy niewolnicy, pozbawieni nawet własnych nazwisk; zwykłe numery które rozwiać może pierwszy lepszy kaprys jakiegoś gestapowca. Ale my między so-

bą uważamy się za coś zgoła innego. My jesteśmy żołnierzami wielkiej armii podziemnej, walczącej i umierającej w imię „Tej, która nie zginęła”. Łączą nas te same ideały, te same ukochania: Pana, mnie i tyśiące innych. Napozór — jednakowo codziennie patrząc śmierci w oczy — tu w cieniu krematoryjnych kominów jesteśmy sobie równi. Krew inteligenta, która opryskuje obojętny piasek podwórza i bloku jest jednak czerwoną, jak krew robotnika i chłopca.

— A jednak — ciągnął po chwili — nie wszyscy jesteśmy sobie równi. Są między nimi zwykłe szare pionki organizacji i jej oficerowie. Ja w ruchu oporu odgrywałem w Łodzi nie wielką tylko rolę. Wyście byli czymś więcej. Wiem dobrze jak ważna była robota, którą wykonywaliście. Byliście często wręcz niezastąpiony. I teraz też przydadacie się tam więcej, niż ja i dlatego powtarzam: skoro tylko jeden z nas dwóch może się uratować, uciekajcie wy.

W słowach Mrocza było dużo słuszno-

ści i logiki. Gdyby Orszewski ujmował sprawę rozumowo, przyznałby mu rację, lecz, że on kierował się raczej sercem potrzęsł na tylko głową.

— Oficer nie powinien nigdy ratować się kosztem żołnierza.

— Nie bądźcie uparty, inżynierze! — przerwał mu Mroczek — i zanim powiecie „nie” zastanówcie się nad tą sprawą gruntownie.

Przez sekundę starał się zdefiniować jakoś swoją myśl, aż zaczął okrzęnie:

— Kiedyście przyjechali do Oświęcimia (pamiętacie chyba nasze pierwsze spotkanie) żaliliście się, że ten i ów z wspaniałym adresem uszczypliwe słowo „zgnily inteligent”. Mówiliście, że zabolalo was takie powiedzenie. „Dlaczego nas tak nie lubią?” — pytaliście się mnie. — Dlaczego taka przepaść rozdziału polskiego inteligenta od robotnika, czasem nawet i tutaj w Oświęcimiu? Odpowiem wam na to krótko: Gdyby cała polska inteligencja była zawsze napełniona równie demokratycznym duchem jak wy, nie było by nigdy tych różnic. Ale u nas w Polsce pokutowały wciąż jeszcze jakieś szlacheckie tradycje. Łada gryziopiórek, łada urzędniczek, który na poczcie stemplował koperty, łada paniusia, żona pomocnika geometry z adziarała głowę do góry z lekceważeniem spoglądając na człowieka fizycznej pracy. Za co więc mieliśmy was kochać? I w nas też rosła niechęć. Ja sam — powiem otwarcie lubiałem „białokolnierzykowców”.

— Wiem o tym cośkolwiek — uśmiechnął się inżynier.

— Teraz myślałem wiele nad tą sprawą — ciągnął dalej Mroczek. — Zetknąłem się bliżej tu w Oświęcimiu z takimi jak wy i nauczyłem się was cenić. Z jednego też zdaje sobie sprawę: w przyszłej wolnej Polsce stosunki muszą się zmienić. Inteligencja zawodowa, musi zrewidować swój stosunek do nas, pracowników fizycznych, robotników i chłopów. Tak jak i my cenić będziemy waszą wartość: ponieważ Polskę nową odbuduje tylko zgodne wspólne działanie polskiego inżyniera, uczonego, lekarza, technika, artysty, robotnika, rzemieślnika i chłopca!

Zakaszła sucho, splunął krwią, skrzywił się i dochodził do konkluzji:

— Niemcy uwzięli się na naszą inteligencję zawodową, niszcząc ją bezapelacyjnie. Niewielu was już pozostało: a przecież bez was jakżeż opóźni się proces odbudowy ojczyzny! Obowiązkiem naszym jest, każdego z was, w miarę sił bronić i chronić, ażeby jaknajwięcej z was stanęło potem do apelu. Kiedy w nowej Polsce zastukają znowu krosna i zasumują maszyny w fabryce, która ongiś należała do niemieckiego przemysłowca Oskara Brauera, a teraz stanie się własnością całego narodu, takich szarych pioków, jak Piotr Mroczek znajdzie się jeszcze wielu, ale gorzej byłoby, gdyby zabrakło tam dyplomowanego specjalisty. Zbigniewa Orszewskiego. Więc dlatego powtarzam jak dobry Polak: wy, jako potrzebniejsi, uciekajcie.

Szlachetność tego prostego robotnika wzruszyła go niedłwie do leż.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: K. Bogustawski
D-09586

Adres Redakcji i Administracji: Łódź,
Redaktor przyjmuje codziennie od

Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
godz. 16—18, tel. 112-60.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza
„EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobnie — za wyraz petitowy
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalę, poza tekstem, zł. 20.—
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr. 4 — Łódź, Zwirki 2